

**Przedruk fragmentów : „Wstępu” i oprac. „Początki mediacji w Polsce”
z „Mediator (Informator — Mediacja w Polsce)”,
październik 1997**

(oprac. Zespół ds. Wprowadzenia Mediacji w Polsce: B. Czarnecka-Działuk,
J. Waluk, D. Wójcik)

Wstęp

Mediacja polega na podejmowaniu prób doprowadzenia do dobrowolnego porozumienia się pomiędzy ofiarą i sprawcą przestępstwa w kwestii zadośćuczynienia wyrządzonych szkód moralnych i materialnych przy pomocy neutralnego mediatora.

Jest procesem porozumiewania się, który pozwala ofiarom na wyrażenie życzeń, odczuć a przestępcom na przyjęcie odpowiedzialności i podjęcie związanych z nią działań.

Ideą, która najczęściej wskazuje na zalety mediacji, jest idea „restorative justice” — sprawiedliwości zadośćuczynieniowej. Przestępstwo postrzega się w niej nie tylko w kontekście prawnym, ale także społecznym, ekonomicznym, a przede wszystkim w odniesieniu do pokrzywdzonych.

Programy mediacji są realizowane od wielu lat i przynoszą bardzo dobre rezultaty w licznych krajach Ameryki i Europy Zachodniej. W Kanadzie, USA i Wielkiej Brytanii programy takie działają od 1975 r., w Norwegii od 1981 r., w Finlandii od 1983 r., w Niemczech od 1990 r., w Belgii od 1993 r.

Po okresie eksperymentów, mediacja weszła do ustawodawstwa prawnokarnego wielu państw — np.: w Austrii w 1988 r., w Niemczech w 1990 r., we Francji w 1991 r., w Norwegii w 1992 r., w Belgii w 1994 r., w Republice Czech w 1995 r. Mediacja zyskała uznanie organizacji międzynarodowych (ONZ, Rady Europy), co znalazło wyraz w szeregu dokumentów zalecających jej wprowadzenie m.in. np. w rekomendacjach Komitetu Ministrów Rady Europy. W czerwcu 1995 r. Komitet Rady Europy do spraw Problematyki Przestępczości podjął decyzję o przeprowadzeniu

badan ocenających efekty wszystkich programów mediacyjnych realizowanych w państwach członkowskich oraz o przygotowaniu na tej podstawie raportu oraz rekomendacji poświęconych wyłącznie problematyce mediacji. W tym samym kierunku zmierzają zalecenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W mediacji między ofiarą a sprawcą przestępstwa, kiedy występuje konflikt między stronami najbardziej istotnymi są: zadośćuczynienie pokrzywdzonemu tzn. naprawienie szkód materialnych i niematerialnych wyrządzonych przestępstwem oraz zrozumienie przez sprawcę potrzeby odpowiedzialności za popełnione czyny: mediacja to dialog między osobą pokrzywdzoną a przestępcą – sprawcą czynu, przeprowadzany w obecności osoby neutralnej – mediatora.

W ramach prawa karnego mediacja jest nową formą podejścia do przestępczości. Skierowanie do mediacji i uwzględnienie jej wyników powinny leżeć w kompetencji prokuratora lub sądu. Sam dialog jednak między pokrzywdzonym a sprawcą odbywa się poza wymiarem sprawiedliwości w obecności specjalnie wyszkolonych i mających predyspozycje do wykonywania tej pracy – mediatorów.

Dla mediacji punktem wyjścia nie jest roszczenie państwa, domagającego się sprawiedliwego ukarania sprawcy, lecz konflikt pomiędzy pokrzywdzonym, a tym, który go skrzywdził. Udana mediacja kończy się podpisaniem ugody, której realizację kontroluje mediator. Przebieg rozmów między ofiarą a sprawcą obfituje w silne stany emocjonalne u obu stron. Można pokazać to na schemacie, ilustrującym dochodzenie do pojednania (co nie zawsze następuje), kiedy to ofiara odczuwa komfort przebaczenia, a sprawca ma poczucie odpokutowania i w pewnym sensie oczyszczenia, które może być początkiem rzeczywistej resocjalizacji a końcem przynależenia do świata przestępczego. Udana mediacja – to szansa zapobiegania wtórnej przestępczości. Nic dziwnego, że u naszych zachodnich sąsiadów ustawę o zwalczaniu przestępczości poprzedziła ustawa o ochronie ofiar, która między innymi zapewnia także postępowanie mediacyjne.

Są dwie odmienne drogi przeciwstawiania się przestępczości: jedna oznacza walkę, zwiększenie liczby osób przebywających w więzieniach, obniżenie wieku karalności, zaostrenie środków karnych, druga to droga porozumienia, która zakłada, że można spojrzeć na postępowania karne poprzez pryzmat ofiary i jej zadośćuczynienia oraz wskazać, że wyrównanie krzywd jest ważniejsze niż surowe ukaranie sprawcy. Jest to droga mediacji. Przyjmuje się przy tym założenie, że polityka zapobiegania przestępczości powinna być oparta na strategii rozwiązywania problemów i edukacji społecznej, a nie groźbie surowych konsekwencji.

Wprowadzenie mediacji nie oznacza oczywiście, że ma ona zastąpić proces karny czy wyeliminować więzienia. Są poważne przestępstwa, które nie mogą być objęte programem mediacji. Trzeba bowiem pamiętać również o konieczności realizowania prewencyjnej funkcji kary kryminalnej wobec sprawców przestępstw groźnych dla bezpieczeństwa społecznego i porządku prawnego. Dlatego bardzo ważna jest współpraca programów mediacyjnych z systemem wymiaru sprawiedliwości. Mediacja oznacza działania równoległe. Trudno sobie wyobrazić, by większość spraw karnych mogła nadawać się do mediacji. Należy też pamiętać, że jedną z podstawowych jej zasad jest dobrowolność poddania się temu procesowi i moż-

liwość wycofania się na każdym etapie postępowania mediacyjnego. Następną zaś zasadą bardzo istotną jest bezsporny materiał dowodowy i przyznanie się oskarżonego do winy.

Postępowanie mediacyjne z prawnokarnego punktu widzenia ma doprowadzić nie tylko do zaspokojenia roszczeń ofiary czy ugody stron, lecz również do bardziej konkretnego zadośćuczynienia ofierze w ramach postępowania karnego oraz do uwidocznienia normy, którą naruszył sprawca. I dopiero w związku z tym sankcje karne mogą zostać złagodzone albo nie być zastosowane, o czym oczywiście decyduje prokurator lub sędzia.

Przeprowadzone badania w wielu krajach, odnoszące się do różnych grup społecznych a także przeprowadzane wśród poszkodowanych, wskazują na to, że społeczeństwa w znacznym stopniu gotowe są do zaakceptowania nowej strategii odnoszącej się do tzw. pospolitej przestępczości.

Mediacja w większości państw przebiega podobnie.

Prokurator lub sędzia wybierają wraz z mediatorem sprawy o przestępstwa, w których możliwe jest przeprowadzenie mediacji.

Nie mogą to być sprawy zupełnie błahe, w których postępowanie i tak zostałoby umorzone; rzadko jednak są to przypadki najcięższych przestępstw. Przede wszystkim, muszą być to sprawy, w których wyjaśniono okoliczności popełnienia przestępstwa i w których sprawca przyznał się przynajmniej co do faktów (choć nie musi poczuwać się do winy). Nie mogą to być sprawcy szczególnie zdemoralizowani, ale nie wyklucza się uczestniczenia tych, którzy weszli już wcześniej w konflikt z prawem. Zdarza się, że nie kolejny wyrok a mediacja robi na sprawcy wrażenie.

Następnie mediator wysyła list — z reguły najpierw do sprawcy czynu, informuje w nim o programie, o możliwości restytucji i uniknięcia skierowania sprawy do sądu i stawia pytanie czy godzi się wziąć udział w programie, a jeśli tak, to proponuje spotkanie.

Nie oznacza to drogi łatwiejszej, gdyż sama konfrontacja i spojrzenie w twarz pokrzywdzonemu może być niezwykle trudne.

Potem propozycję udziału w programie przesyła się ofierze.

Na przykład w Niemczech, około 80% sprawców i pokrzywdzonych godzi się wziąć udział w programie.

Najpierw mediator spotyka się oddzielnie ze sprawcą i z ofiarą, badając ich gotowość do mediacji i oczekiwania.

Potem, gdy obie strony wyrażą zgodę dochodzi do spotkania twarzą w twarz. Obie strony mogą przyjść z adwokatem, doradcą, rodzicem, przyjacielem.

Spotkanie powinno mieć miejsce na „neutralnym terenie”; (a więc — np. nie w sądzie), przy okrągłym stole.

Mediator zachęca obie strony do wypowiadania się, do przedstawienia swojej wersji zdarzenia, swoich odczuć, emocji, a wreszcie do uzgodnienia sposobu rozwiązania konfliktu.

Najczęściej bywa to odszkodowanie lub naprawienie zniszczonej rzeczy, często kończy się na przeproszeniu, kwiatkach czy innym działaniu, np. zdobyciu biletów na atrakcyjny koncert, pomocy przy pracach domowych.

Mediator bezstronnie czuwa nad przebiegiem rozmowy i dba o to, aby nie dominowały interesy tylko jednej strony.

Gdy strony dojdą do porozumienia, spisuje się umowę.

Mediator ustala, czy została ona wykonana (zwykle telefonicznie lub listownie), i pisze raport do sądu. Ten decyduje o sprawie.

Mediacja nie „kradnie” więc spraw z kolei wymiarowi sprawiedliwości, gdyż to sąd podejmuje decyzję o prowadzeniu jej, on kontroluje jej przebieg i on podejmuje ostateczną decyzję w sprawie.

Początki mediacji w Polsce

Idea mediacji nie jest obca w obowiązującej [...] kodyfikacji polskiej z 1969 r. Jednakże odnoszono ją wyłącznie do przestępstw ściganych z tzw. oskarżenia prywatnego. Są to czyny o małym ładunku niebezpieczeństwa społecznego, jak np. lekkie uszkodzenie ciała, naruszenie spokoju domowego, tajemnicy korespondencji, zniesławienie, zniewaga itp. Przewidziane jest w nich obligatoryjne postępowanie pojednawcze poprzedzające rozprawę główną. Badania wykazują, że tryb ten nie satysfakcjonuje w wystarczającym stopniu pokrzywdzonych, chociaż zadowala ich nieco bardziej niż tzw. tryb publiczno-skargowy. Zarzuty dotyczyły przede wszystkim tego, że pokrzywdzeni byli przymuszani do ugody ze sprawcą. Do 1997 r. regulacje te nie uległy zbyt dużej modyfikacji, nadal utrzymuje się pojednawstwo obligatoryjne. Wiadomo zaś, że doprowadzenie do ugody narzucone a dobrowolne – to dwie różne sprawy. Przymus nie rozwiązuje konfliktu.

W 1993 r. były w Polsce przeprowadzone badania ankietowe wśród dorosłych mieszkańców Warszawy, które wykazały, że wiele osób widzi racjonalność i celowość przeprowadzania mediacji i unikania formalnego procesu karnego szczególnie wtedy, gdy chodzi o czyny o niewielkiej szkodliwości, a ofiara otrzymałaby zadośćuczynienie.

* * *

Zespół ds. Wprowadzenia Mediacji w Polsce został oficjalnie powołany przez Stowarzyszenie Readaptacji Społecznej i Pomocy Uwięzionym oraz ich Rodzicom PATRONAT w grudniu 1995 r. [...]

Wprowadzenie mediacji w Polsce zaczęło się jednak znacznie wcześniej. Inspiracją był wyjazd w 1992 r. grupy przedstawicieli PATRONATU i ówczesnego Biura Interwencji Senatu do Kolonii na zaproszenie Fundacji Heinricha Bölla. Zafascynowani działalnością ośrodków mediacyjnych w Niemczech niektórzy uczestnicy wyjazdu postanowili, że nie spoczną, dopóki mediacja i w Polsce nie zostanie wprowadzona.

Od początku wprowadzenia mediacji w Polsce jej sponsorem była i jest FUNDACJA HEINRICHA BÖLLA z Kolonii. Stowarzyszenie PATRONAT wyraża uznanie i gorące podziękowanie Fundacji.

Specjalne podziękowania należą się osobiście panom Rudolfowi Wildenmanowi z Fundacji, dzięki któremu można było poznać działalność ośrodków mediacyjnych w Niemczech oraz Erichowi Marksowi, który przyczynił się do głębszego zrozumienia znaczenia mediacji jako jednego z alternatywnych środków wobec kary pozbawienia wolności.

Rozpoczęto więc działania:

- zorganizowano, dzięki funduszom przekazanych na ten cel również z Fundacji Heinricha Bölla, pierwszą polsko-niemiecko-austriacką konferencję nt. „Teorii i praktyki pojednania ofiary ze sprawcą”. Odbędzie się ona w Warszawie w styczniu 1995 r.;

- przeprowadzono szkolenie w Pile (maj 1995 r.) dla osób zainteresowanych mediacją (pełnieniem funkcji mediatora);

- przygotowano do druku książkę, która zawierała dorobek konferencji, a którą wydano w Zakładzie Poligraficznym Patronatu w Białymstoku. Książka ukazała się w końcu 1995 r. Jej tytuł „Teoria i praktyka pojednania ofiary ze sprawcą”;

- opracowano pierwszy eksperymentalny program mediacji między ofiarą a nieletnim sprawcą przestępstwa (październik 1995 r.);

- przygotowano szkolenie dla mediatorów dzięki pomocy Pana Ericha Marksa, który zachęcił Pana Gerarda Delatrr, wybitnego specjalistę do spraw mediacji do przyjazdu do Polski.

Kiedy oficjalnie powołano Zespół ds. wprowadzenia mediacji w Polsce (12 grudzień 1995 r.) założono następujące cele:

- realizację eksperymentalnego programu mediacji między ofiarą a nieletnim sprawcą przestępstwa w kilku wybranych okręgach sądów rodzinnych;

- opracowanie projektów przepisów prawnych oraz opinii dotyczących wprowadzenia mediacji między ofiarą a młodocianym i dorosłym sprawcą.

A oto ich realizacja w 1996 i 1997 roku.

W Polsce, podobnie jak w innych krajach, wprowadzenie mediacji rozpoczęto od mediacji między ofiarą a nieletnim sprawcą. Uważa się bowiem, że osiąga się tu najszybciej i najłatwiej dobre rezultaty (zgoda stron na uczestniczenie w programie oraz osiągnięcia porozumienia między nimi), a ponadto w naszym kraju do wprowadzenia tego rodzaju mediacji są podstawy prawne, które stwarza ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z 26 października 1998 r. i to na wszystkich etapach postępowania. Oparto się na art. 21 upn, na podstawie którego można już na etapie postępowania wyjaśniającego skierować sprawę do mediacji. Pozytywny efekt postępowania mediacyjnego może przesądzić o niecelowości zastosowania wobec nieletniego środków wychowawczych lub poprawczych. Na etapie orzekania i również w postępowaniu wykonawczym wynik mediacji może stanowić podstawę do zobowiązania nieletniego do określonego zachowania oraz być przesłanką do uchylenia już wykonywanego środka (art. 6 pkt 2 i art. 79 i 87 kpw.) [...]

W Polsce działa obecnie 5 ośrodków mediacyjnych, podejmujących mediację między ofiarą a nieletnim sprawcą przestępstwa. Mają one już za sobą doświadczenia z przeprowadzonych mediacji (od kilku do kilkudziesięciu). [...]

Najlepiej działającym Ośrodkiem Mediacyjnym w Polsce jest Ośrodek w Zielonej Górze, dzięki wspieraniu zgranemu Zespołowi, którym kieruje sędzia Grażyna Śliwa. Rozpoczęto w nim przeprowadzanie mediacji najwcześniej, nie czekając na dyspozycje organizatorów. Przeprowadzono już kilkadziesiąt mediacji, zdobywając doświadczenia, którymi członkowie Zespołu chętnie dzielą się z innymi mediatorami.